

Mercato często serwuje niespodzianki i nigdy nie można być niczego pewnym. Tak może być w przypadku Stephana El Shaarawyego, który miał raz na zawsze odrzucić ofertę z Chin.

Tymczasem temat transferu do Szanghaju powraca. *Corriere dello Sport* podaje, że Chińczycy wrócili i przedstawili graczowi nową, wyższą ofertę. Według *Gazzetta dello Sport* pierwsze negocjacje zerwał klub z Szanghaju, nie piłkarz, gdyż agenci gracza zażądali bardzo łatwych do osiągnięcia bonusów. Teraz Shanghai Shenhua wraca, gotowy złożyć nową propozycję. Jeśli wszystko się uda, wówczas Roma może się zadowolić ofertą 15 mln euro plus 5 mln euro łatwych do osiągnięcia bonusów. Temat przenosin gracza do Chin całkowicie nie umarł.

Wcześniej, zdaniem mediów, El Shaarawy miał odrzucić grę w Azji, gdyż nadal chce występować na konkurencyjnym poziomie. Dziennik *Il Romanista* podawał też, że problemem mógł być brak porozumienia natury ekonomicznej. 13-16 mln euro za sezon, o których pisano w pogłoskach, nie oznacza bowiem, że piłkarz tyle dostanie. W Chinach umowy są konstruowane tak, że klub płaci małą część wynagrodzenia, a resztę pokrywają - ewentualnie - sponsorzy. I tu pojawia się problem. Z tego też powodu z Chin uciekł szybko np. Luiz Adriano, który z obiecanych 9 mln euro zarobił zaledwie 1,5 mln.

Autor: abruzzo